

Marianna Wielgosz
Ks. Mirosław Gogolik
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wpływ wychowania religijnego na aktualną praktykę wiary wśród polskiej emigracji zarobkowej

**The Influence of Religious Education on Practicing the Faith
by Polish Job-Seeking Emigrants**

Wychowanie dzieci wynika z podstawowej troski o życie ludzkie i prawo do życia, tym samym rodzi świadomość obowiązku, jaki spoczywa przede wszystkim na rodzicach w procesie integralnego wychowania potomstwa. W tym zadaniu wsparciem dla rodziców najpierw ma być państwo, a potem także wszystkie instytucje społeczne, także wspólnota Kościoła.

Proces ten dotyczy również wychowania religijnego, którego istotą jest pomoc dziecku w wypracowaniu osobistego stosunku do Boga, poznaniu i czci Boga, a także miłowaniu bliźniego. Według Soboru Watykańskiego II wychowanie zdąża *nie tylko do pełnego rozwoju osoby ludzkiej (...) lecz ma na względzie przede wszystkim to, aby ochrzczeni, wprowadzani stopniowo w tajemnicę zbawienia, stawali się z każdym dniem coraz bardziej świadomi otrzymanego daru wiary. Niechaj uczą się chwalić Boga Ojca w duchu i w prawdzie (por. J 4, 23), zwłaszcza w kulcie liturgicznym; niechaj zaprawiają się w prowadzeniu własnego życia wedle nowego człowieka w sprawiedliwości i świętości prawdy (por. Ef 4, 22–24); w ten sposób niech stają się ludźmi doskonałymi na miarę wieku pełności Chrystusowej (por. Ef 4, 13) i przyczyniają się do wzrostu Ciała Mistycznego. Ponadto świadomi swego powołania niech się przyzwyczajają dawać świadectwo nadziei, która w nich jest (por. 1 P 3, 15), jako też pomagać w chrześcijańskim kształtowaniu świata (DWCH, nr 2–3).* Katechizm Kościoła Katolickiego podkreśla, że przywilejem, a zarazem zadaniem rodziców jest nie tylko przekazywanie życia fizycznego dzieciom, ale także ich wychowanie moralne i formacja duchowa. To rodzice są pierwszymi i najważniejszymi wychowawcami swoich dzieci. Oni – ze względu na szczególną więź łączącą ich ze swoimi dziećmi – mogą odegrać nieocenioną rolę w życiu duchowym i religijnym swoich pociech (por. KKK, nr 2221).

W Adhortacji apostolskiej *Catechesi tradendae* Jan Paweł II uczy, iż *działalność katechetyczna w rodzinie ma swój bardzo szczególny charakter, niczym w żaden sposób niezastąpiony. (...) To rodzicielskie wychowanie w wierze, które powinno się rozpocząć w zaraniu dzieciństwa (...). Ma to często decydujący i trwały wpływ na dusze chłopców i dziewcząt, gdy tego rodzaju prawdy, dotyczące najważniejszych problemów wiary i życia chrześcijańskiego, są tak na nowo omawiane w atmosferze rodzinnej, przepojonej miłością i szacunkiem* (CT, nr 68). Tak rozumiane działanie katechetyczne rodziców wyprzedza każdą inną formę katechezy, towarzyszy jej i poszerza, a proces wychowawczy, dokonujący się w rodzinie i przez rodzinę, przygotowuje potomstwo do podjęcia istotnych zadań życia społecznego.

Podstawowym zatem zadaniem państwa oraz instytucji życia społecznego, także Kościoła, będzie pomoc rodzicom w odczytywaniu znaków czasu, aby poprzez skuteczne badanie problemów i zjawisk współczesnego czasu właściwie kierować procesem wychowania. Niewątpliwie znakiem czasu jest powszechnie rozwijająca się migracja zarobkowa, która przynosi nowe doświadczenia, a także wpływa na jakość życia nie tylko materialnego, ale także religijnego i społecznego. Dlatego podjęte i przeanalizowane wyniki badań stanowić mogą przyczynek do refleksji nad kształtem dokonującego się w rodzinach wychowania religijnego, a zwłaszcza owocowania w przyszłym dorosłym życiu wychowanków.

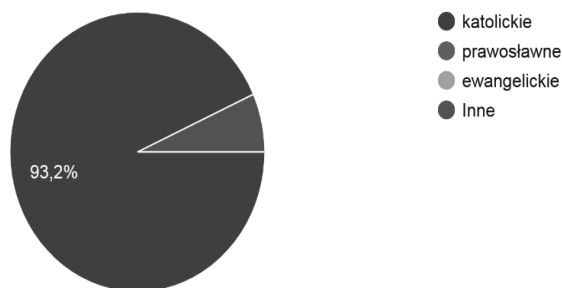
Wpływ rodziny na poziom religijności w opinii badanych

Przyjęło się powszechne przekonanie, stwierdzające, iż Polacy są narodem, dla którego wartości chrześcijańskie są bardzo ważne. Katecheza, praktyka życia w zgodzie z nauczaniem Jezusa Chrystusa zaczyna się już od najmłodszych lat i bardzo często duża część tej nauki odbywa się w domu rodzinnym. W związku z tak dużym zjawiskiem emigracji ostatnich lat rodzi się pytanie, czy wartości i praktyki religijne wyniesione z domu rodzinnego będą również praktykowane w innym kraju i innym otoczeniu? Próba odpowiedzi na powyższe pytanie stały się badania prowadzone wśród polskiej emigracji zarobkowej w Wielkiej Brytanii w latach 2018–2019. Celem stworzonej ankiety badawczej było zbadanie wpływu wartości oraz wzorców postępowania zgodnych z nauką Kościoła wyniesionych z domu rodzinnego na obecny poziom religijności ankietowanych.

Pierwszą kwestią, którą potwierdziły odpowiedzi ankietowanych, jest postawiona na początku niniejszego opracowania teza odnosząca się do wyznania Polaków, bowiem 93 proc. ankietowanych deklaruje wyznanie katolickie. Ciekawym jest fakt, że blisko 99 proc. odpowiadających na pytania przyjęło sakrament bierzmowania, a więc więcej niż jest obecnie katolikami. Wpływ na taką właśnie sytuację miała prawdopodobnie presja otoczenia oraz fakt, iż sakrament bierzmowania jest przyjmowany w dość młodym wieku, w którym niewielu jest w stanie jednoznacznie odmówić przyjęcia sakramentu, jeśli rzeczywiście nie jest to zgodne z ich przekonaniami.

Wyznanie

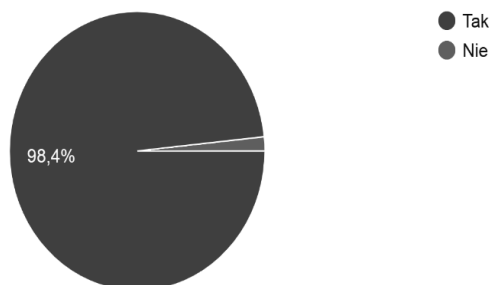
59 odpowiedzi



Wykres 1. Procentowy podział ankietowanych według wyznania.

Czy przyjąłeś Sakrament Bierzmowania?

61 odpowiedzi

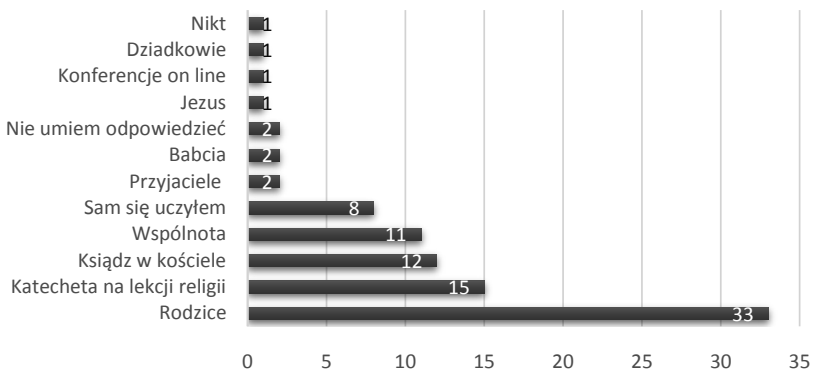


Wykres 2. Procentowy podział ankietowanych według faktu przyjęcia bierzmowania.

Analizując odpowiedzi ankietowanych na pytanie: kto ich nauczył modlitwy, widać wyraźnie, że rodzice i dziadkowie byli nauczycielami dla blisko 2/3 ankietowanych, lecz jednocześnie dla 45 proc. ankietowanych był to katecheta czy ksiądz. Oznacza to, że z reguły jest to wpływ przynajmniej dwóch różnych grup.

Kto Cię nauczył modlitwy?

59 odpowiedzi



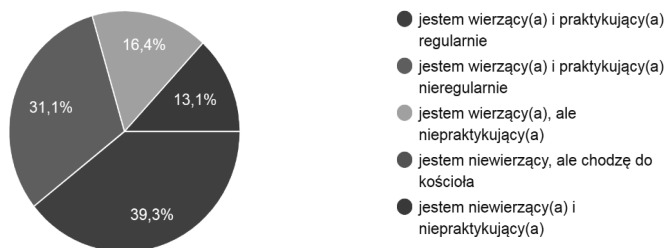
Wykres 3. Procentowy podział ankietowanych ze względu na nauczyciela modlitwy.

Tak więc uśredniając, około 80 proc. ankietowanych umie się modlić i umiejętność tę nabyli bądź w domu rodzinnym, bądź w kościele lub szkole.

Pośród wszystkich ankietowanych 39 proc. deklaruje, że są wierzący i praktykujący regularnie, natomiast 31 proc. są wierzący, lecz już praktykujący nieregularnie.

Określ swój stosunek do wiary i praktyk religijnych

61 odpowiedzi

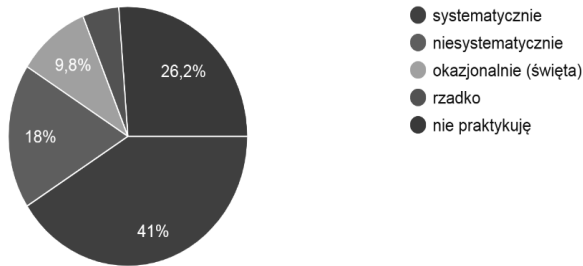


Wykres 4. Stosunek ankietowanych do praktyk religijnych.

Porównując to z liczbą osób, które obecnie uczęszczają na Msze św., stwierdzić możemy, że blisko połowa z osób, które umieją się modlić, nie uczęszcza regularnie do kościoła, ponieważ systematyczne uczestnictwo w niedzielnej Mszy św. deklaruje tylko 41 proc. ankietowanych. Z tej odpowiedzi nie wynika jednak, że to emigracja wpłynęła na zmniejszenie liczby osób obecnych na niedzielnym nabożeństwie. Równie dobrze taka praktyka mogła być już utrwalona w Polsce.

Jak często obecnie uczestniczysz w niedzielnej Mszy świętej?

61 odpowiedzi

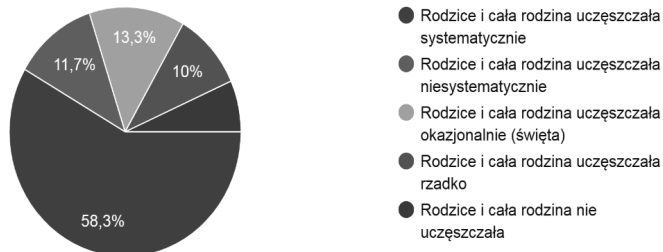


Wykres 5. Procentowy podział ankietowanych ze względu na częstotliwość uczestnictwa w niedzielnej Mszy św.

Należy więc porównać powyższe wartości z odpowiedziami na pytanie o praktykę uczestnictwa w niedzielnej Mszy św. wyniesioną z domu rodzinnego.

Jaką praktykę udziału w niedzielnej Mszy świętej wyniosłeś z domu?

60 odpowiedzi



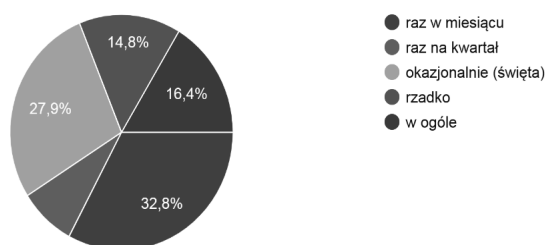
Wykres 6. Procentowy podział ankietowanych ze względu na praktykę uczestnictwa w niedzielnej Mszy św. wyniesioną z domu rodzinnego.

Analizując powyższe odpowiedzi, zauważyć możemy, że ponad 58 proc. osób ankietowanych deklaruje, że cała rodzina, a więc i ankietowany, systematycznie chodziła na niedzielne Msze św. Warto w tym miejscu uświadomić sobie fakt, iż tylko 13 proc. ankietowanych przebywa samotnie na emigracji, zatem reszta ankietowanych jest za granicą z kimś bliskim. Zasadnicza różnica jest taka, że większość z tych osób na emigracji tworzy swoje rodziny, stając się rodzicami, natomiast w Polsce osoby te były ze swoimi rodzicami, będąc ich dziećmi. Blisko 60 proc. osób na emigracji to osoby w przedziale wiekowym 35–45 lat. Tak więc można wnioskować, że nastąpił spadek uczestnictwa w niedzielnej Mszy św. o około 30 proc. u osób, które chodziły do kościoła ze swoimi rodzicami w porównaniu do sytuacji, gdy już sama tworzy rodziny. Wciąż jednak nie jest jednoznacznie powiedziane, że to emigracja wpłynęła na ten właśnie spadek uczestnictwa w niedzielnej Mszy św.

Kolejnym ważnym elementem życia w wierze katolickiej jest korzystanie ze spowiedzi św. Podobnie jak wcześniej, zapytano ankietowanych o ich aktualną praktykę w tym zakresie, jak również o praktykę w domu rodzinnym.

Jak często w Twoim domu (korzysta się) korzystano ze Spowiedzi świętej?

61 odpowiedzi

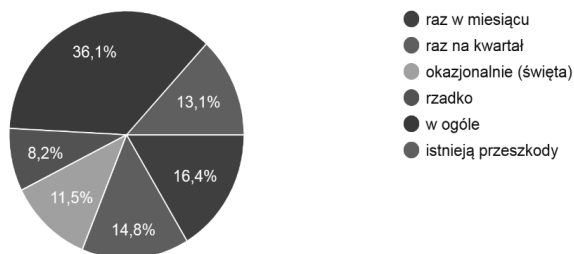


Wykres 7. Procentowy podział ankietowanych ze względu na częstotliwość korzystania ze spowiedzi św. w domu rodzinnym.

Okolo 33 proc. ankietowanych stwierdziło, że w ich domach rodzinnych raz w miesiącu korzystano ze spowiedzi św. Porównując to z deklarowanym korzystaniem ze spowiedzi św. ankietowanych, widać wyraźny spadek osób korzystających regularnie ze spowiedzi św.

Jak często korzystasz ze Spowiedzi świętej ?

61 odpowiedzi



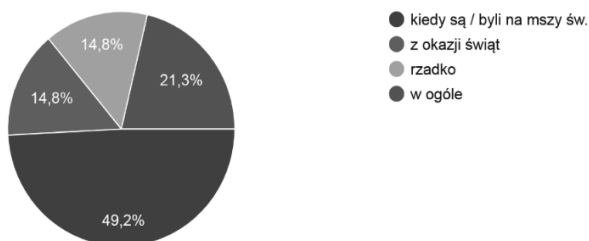
Wykres 8. Procentowy podział ankietowanych ze względu na częstotliwość korzystania ze spowiedzi św.

Analizując wyniki badań, podkreślić warto fakt, iż dokładnie połowa osób, w których domach rodzinnych korzystano ze spowiedzi św., obecnie korzysta z niej regularnie. Należy jednak zauważyć, że 13 proc. osób stwierdziło, że istnieją przeszkody, by ze spowiedzi korzystać, w badaniu bowiem 20 proc. ankietowanych zadeklarowało, że żyją z partnerem, że jedną z głównych przeszkód jest np. życie w nieczystości. Tu potencjalnie duży wpływ może mieć konsumpcyjny styl życia i luźne zasady moralne, jakie panują w Anglii.

Kolejne informacje uzyskane w ankiecie to odpowiedzi na pytania dotyczące przyjmowania Komunii św. w domu rodzinnym jak i obecnie przez ankietowanego. Jeśli chodzi o dom rodzinny, największą grupą odpowiedzi była ta, że zawsze podczas uczestnictwa rodziców we Mszy św. przyjmowana jest Komunia św. Odpowiedziało tak 49 proc. ankietowanych.

Jak często Twoi rodzice (przyjmują) przyjmowali Komunię świętą?

61 odpowiedzi

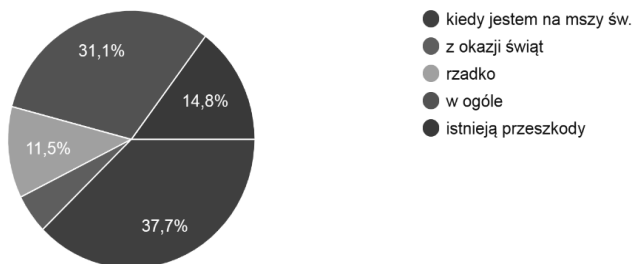


Wykres 9. Częstotliwość przyjmowania Komunii św. przez rodziców ankietowanych osób.

Natomiast jeśli chodzi o ankietowanych, widać podobną liczbę osób, dla których istnieją przeszkody, by przyjmować Komunię św., jak w przypadku korzystania ze spowiedzi św. Pozytywny natomiast jest fakt, że blisko 38 proc. osób przyjmuje Komunię św., gdy jest obecna na Mszy św. Tak więc jest bardzo możliwe, że są czynniki, które utrudniają im uczestnictwo co niedzielę, lecz gdy już są obecne na Mszy św., to również przyjmują Komunię św.

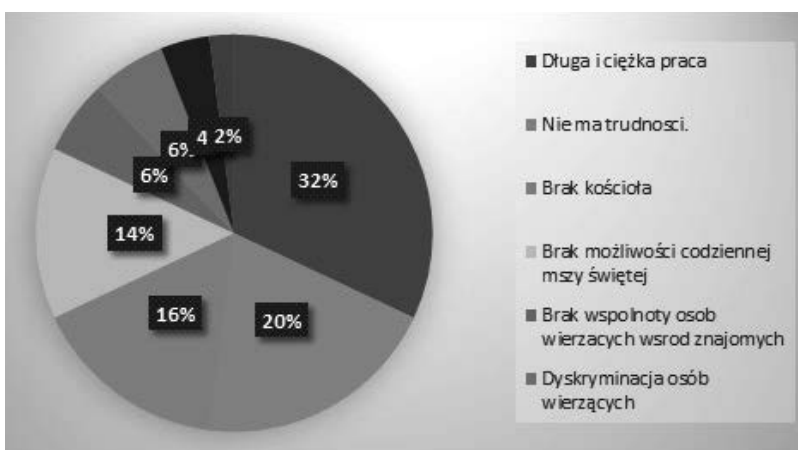
Jak często przyjmujesz Komunię świętą ?

61 odpowiedzi



Wykres 10. Częstotliwość przyjmowania Komunii św. przez ankietowanych.

Poniższy wykres prezentuje, jakie trudności napotykają ankietowani, które mają wpływ na ich poziom katolicyzmu. Blisko połowa ankietowanych jako główne przyczyny wskazuje długą i ciężką pracę oraz brak kościoła. Dla 20 proc. żadne trudności nie istnieją.



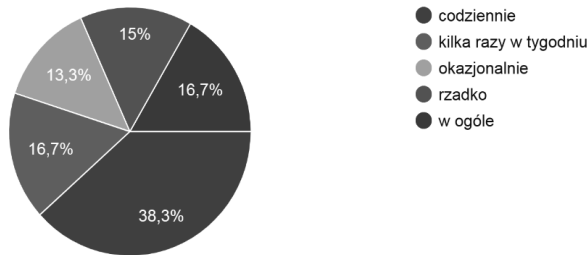
Wykres 11. Trudności napotykane na emigracji wpływające na poziom katolicyzmu.

Praktyką religijną bardzo mocno wskazującą na poziom katolicyzmu jest częstotliwość modlitwy: w domu, po drodze do pracy czy w czasie wolnym, lecz bez chodzenia do kościoła. Takie pytanie również znalazło się w ankiecie.

Jeśli chodzi o rodziców ankietowanych osób, codzienną modlitwę wskazało 38 proc. respondentów.

Jak często (modlą się) modlili się Twoi rodzice?

60 odpowiedzi

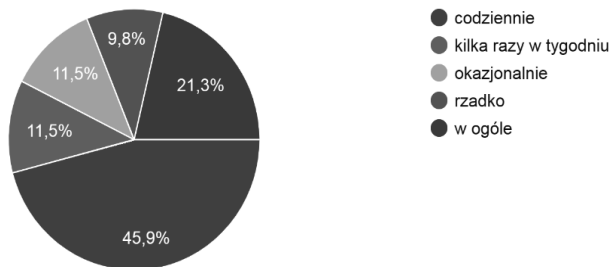


Wykres 12. Częstotliwość modlitwy rodziców ankietowanych osób.

Natomiast bardzo ciekawa informacja na temat codziennej modlitwy płynie bezpośrednio od ankietowanych. Otóż fakt codziennej modlitwy deklaruje blisko 46 proc. osób, co w porównaniu z powyższymi danymi mocno sugeruje, że modlitwa jest dla wielu z nich bardzo ważna, nawet jeśli nie mogą uczestniczyć we Mszy św. czy przystępować do sakramentów. Wraz z osobami, które modlą się kilka razy w tygodniu, deklarację modlitwy przedstawia blisko 60 proc. ankietowanych osób.

Jak często się modlisz?

61 odpowiedzi



Wykres 13. Częstotliwość modlitwy ankietowanych osób.

Warto porównać wyniki wykresu 5., który potwierdza, iż 41 proc. osób uczęszcza regularnie na Msze św., natomiast 18 proc. osób chodzi nieregularnie. W tej grupie osób należy szukać tych, którzy pomimo iż nie chodzą co tydzień do kościoła, wciąż codziennie się modlą. I tutaj fakt spadku obecności na niedzielnej Mszy św. można przypisać obecności na emigracji. W Polsce zwyczajnie jest dużo większa dostępność do kościołów oraz z reguły system pracy umożliwia bezproblemowe uczestnictwo w niedzielnej Mszy św.

Osobiste doświadczenie potrzeb religijnych emigracji

Fakt codziennej modlitwy blisko 57 proc. ankietowanych rodzi kolejne pytania na temat osobistych potrzeb emigrantów względem ich poczucia religijności.

Tabela 1. Odpowiedzi ankietowanych na pytanie: „Czym jest dla Ciebie modlitwa?”.

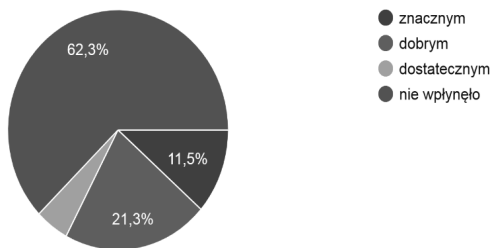
Duchową rozmową z Bogiem
Bezpośrednim zwróceniem się do Boga
Rozmową z Bogiem
Ciszą
Rozmową z Bogiem, choć często myślę, że to bardziej mój monolog, ale uczę się Go słuchać
Rozmową, obecnością Boga, żywą rozmową
Rozmową z Przyjacielem
Tarczą
Modlitwa jest dla mnie Łaską, którą otrzymałam od Boga. Bardzo dziękuję Bogu za to, że jest i mogę się do Niego modlić
Spotkaniem z Bogiem
Spotkaniem, rozmową z Bogiem
Uspokojeniem
Świętością
Czymś, co mi pomaga i lepiej się czuję

Kiedy się modłę, próbuję wierzyć, że Bóg tam jest...
Chwilą na rozmowę z Bogiem, podsumowaniem dnia, potrzebuję tego
Rozmową z czymś wyższym
Wiarą, Miłością i Nadzieją
Nie umiem określić...
Prośbą i podziękowaniem
Była... czymś, ale teraz niczym

Tak więc podstawową kwestią jest odpowiedź na pytanie o stosunek ankietowanego do wiary i praktyk religijnych. Blisko 40 proc. ankietowanych zadeklarowało, że są wierzący i praktykujący regularnie, a 31 proc. stwierdziło, że są wierzący i praktykujący nieregularnie. W odpowiedzi na pytanie ankiety badawczej: *W jakim stopniu przygotowanie do Bierzmowania wpłynęło na Twoją wiarę?*, ci sami ankietowani zasugerowali, że dla ponad 60 proc. z nich przygotowanie do sakramentu bierzmowania nie miało żadnego wpływu na ich religijność.

W jakim stopniu przygotowanie do Bierzmowania wpłynęło na Twoją wiarę?

61 odpowiedzi

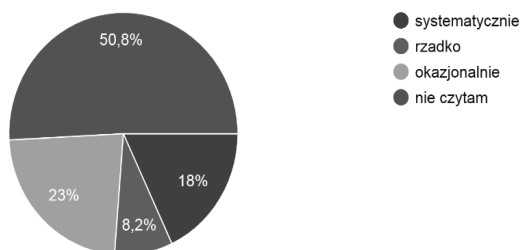


Wykres 14. Wpływ przygotowania do bierzmowania na wiarę ankietowanych.

Kolejnym pytaniem, które należy zadać, badając chęć rozwoju religijności, jest pytanie na temat lektury Pisma Świętego. Warto wiedzieć, czy emigranci czytają Pismo Święte i jeśli tak, to jak często. Takie właśnie pytanie również zostało zawarte w ankiecie. Ponad połowa ankietowanych stwierdziła, że nie czyta Pisma Świętego, natomiast tylko 18 proc. czyta je regularnie.

Czy i jak często Pan (i) czyta Pismo Święte?

61 odpowiedzi

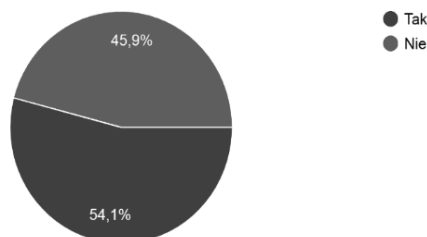


Wykres 15. Częstość czytania Pisma Świętego przez ankietowanych.

Porównując te podstawowe dane, widać, że pomimo tego, że 57 proc. respondentów modli się codziennie lub kilka razy w tygodniu, to tylko około 1/3 z nich czyta również Pismo Święte. Tak więc potrzeba, by pogłębiać tajemnice wiary i czerpać z podstawowego źródła, jest dość znikoma. Większość, nawet jeśli się modli, robi to albo przez rozmowę z Bogiem, albo przez wyuczone modlitwy. Odpowiedzi ankietowanych na pytanie: *Czy treści Pisma św. wpływają na Twój sposób myślenia i postępowania w życiu?*, jednoznacznie wskazują, że dla osób, które czytają Pismo Święte lub słuchają go podczas uczestnictwa w niedzielnych Mszach św., Pismo Święte jest źródłem wskazówek, jak postępować, lub potwierdzenia, że postępują właściwie.

Czy treści Pisma św. wpływają na Twój sposób myślenia i postępowania w życiu?

61 odpowiedzi



Wykres 16. Procentowy rozkład odpowiedzi ankietowanych na wpływ Pisma Świętego na postępowanie i sposób myślenia.

Odpowiedzi, które podawali respondenci w części otwartej, były rozmaite, wybrane przedstawiają się następująco:

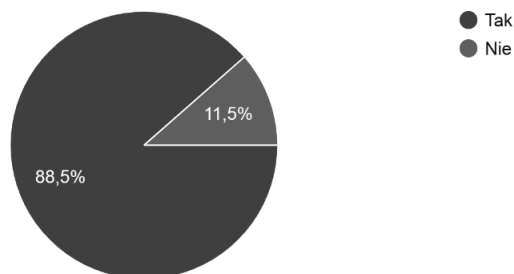
Tabela 2. Odpowiedzi na pytanie, dlaczego Pismo Święte wpływa na sposób myślenia i postępowanie ankietowanych.

Zawsze wywołują refleksje i postanowienie zmiany w moim życiu
Drogowskaz moralny
Głęboko zakorzenione przekonanie o wartościach tam przekazywanych.
Chcę żyć Ewangelią i naśladować Chrystusa
Ponieważ utwierdza mnie, że postępuję uczciwie
Gdyż uczą, jak postępować „ku dobremu i z miłością”, jak uczył Chrystus i głosili apostołowie
Nie wpływa
Pogłębiają moją wiarę, Pismo Święte to podstawa wiary o Bogu człowieku miłości i miłosierdziu
Słowo Boże jest prawdą i moim drogowskazem w życiu
Nie wiem
Bo prowadzą do Boga
Uczę się słuchać Boga i tak postępować jak sam Jezus, zwłaszcza w trudnych sytuacjach
Uwolniło mnie z nałogu tytoniowego
Bo wierzę i doświadczam realnej mocy Słowa Bożego
Karmię się słowem Bożym
Dają siłę, wskazują drogę, dają odpowiedź
Biblia jest dla mnie kompasem (GPS)
To, co mówi Pan, dotyka serca
Bardzo dobre przypowieści, można je dostosować do wielu sytuacji w życiu
Poprawia nastawienie do życia
Pismo Święte uczy nas, jak postępować w życiu
Bo mam je w sercu

Bardzo ważnym elementem ułatwiającym emigrantom pobyt za granicą jest obchodzenie świąt kościelnych dokładnie w taki sam sposób, w jaki obchodzone byłyby te święta w Polsce, w domach rodzinnych. Blisko 90 proc. ankietowanych deklaruje, że obchodzi święta kościelne, a zdecydowanie najpopularniejszymi są Boże Narodzenie oraz Wielkanoc.

Czy obchodzisz święta kościelne?

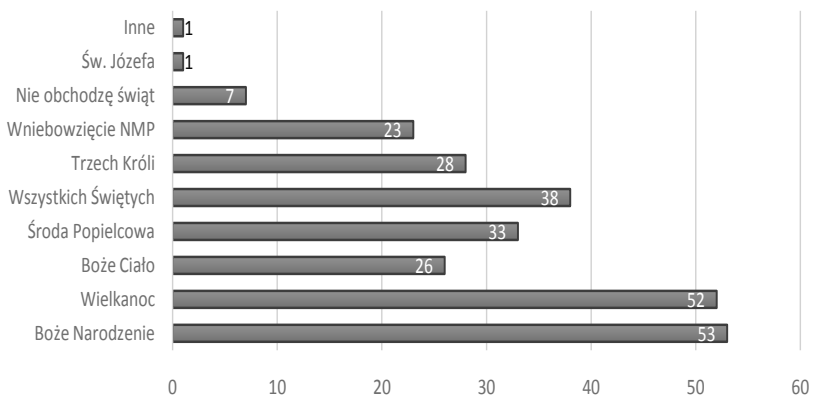
61 odpowiedzi



Wykres 17. Rozkład odpowiedzi na temat obchodzenia świąt kościelnych.

Jeśli tak to jakie? (proszę zaznaczyć wszystkie, które obchodzisz)

60 odpowiedzi

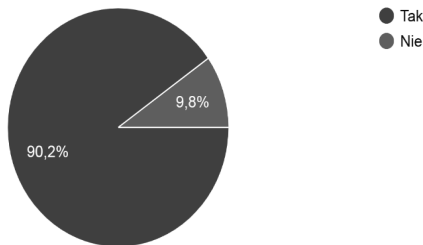


Wykres 18. Wykaz świąt kościelnych, które są obchodzone przez ankietowanych.

Liczba osób, które deklarują, że obchodzą święta kościelne na emigracji, jest niemal identyczna jak liczba osób, które uczęszczały na lekcje religii w ramach edukacji w Polsce. Jest więc wielce prawdopodobne, że fakt uczęszczania na lekcje religii połączony z otrzymaniem sakramentu bierzmowania ukształtował potrzebę obchodzenia świąt kościelnych.

Czy w ramach polskiej edukacji uczestniczyłeś w lekcjach religii w szkole?

61 odpowiedzi

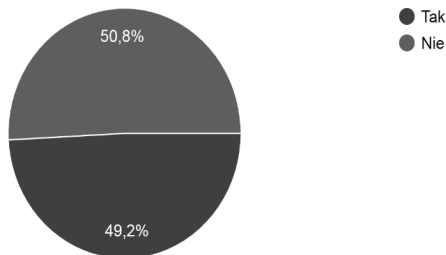


Wykres 19. Procentowy rozkład ankietowanych według uczestnictwa w lekcjach religii.

Co ciekawe, statystycznie patrząc, uczestnictwo w lekcjach religii miało wpływ na rozwój religijności i wiary respondentów tylko w około połowie przypadków.

Czy lekcje religii przyczyniły się do rozwoju Twojej religijności i wiary?

61 odpowiedzi

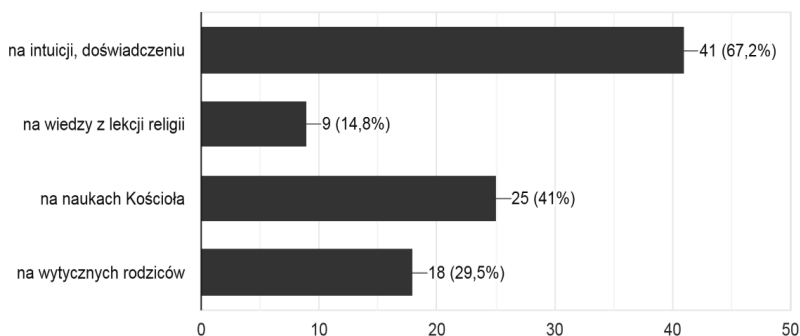


Wykres 20. Rozkład odpowiedzi na pytanie o wpływ lekcji religii na rozwój religijności.

Jak wcześniej wspomniano, wiara w Boga jest często głównym trzonem moralności katolików. W przypadku ankietowanych odpowiedzi wskazują, że ich moralność w dużym stopniu opiera się na naukach Kościoła (w znacznie większym stopniu niż na wytycznych rodziców), ale jest ona poparta własnymi doświadczeniami i intuicją.

Na czym opierasz swoją moralność?

61 odpowiedzi

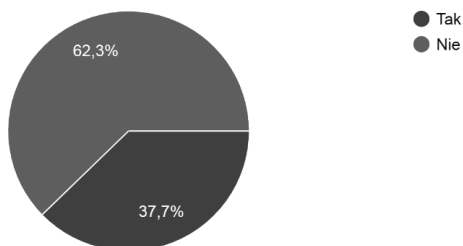


Wykres 21. Źródła moralności ankietowanych.

Wracając do kwestii indywidualnej potrzeby pogłębiania wiary przez emigrantów, 38 proc. ankietowanych, którzy chcą rozszerzać swoją wiarę, podało, w jaki sposób u nich się to odbywa. Najczęstszymi metodami są: szukanie informacji w Internecie, modlitwa czy uczestnictwo w spotkaniach.

Czy pogłębiasz swoją wiarę i religijność i w jaki sposób?

61 odpowiedzi



Wykres 22. Rozkład odpowiedzi na temat pogłębiania wiary przez emigrantów.

Tabela 3. Sposoby pogłębiania wiary przez ankietowanych.

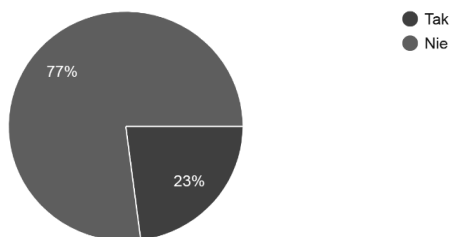
Rekolekcje, kazania w Internecie, prasa, książki
Uczestnictwo we Mszy św.
Czytam „Gościa Niedzielnego”
Przez kościół
Należę do wspólnoty odnowy w Duchu Świętym. Chodzę na pielgrzymkę na Jasną Górę, gdy w lipcu przylatuję do Polski
Wspólnota Kościoła katolickiego – rozmowy książki, czasopisma, pielgrzymki
Czytam, szukam wartościowych treści religijnych w necie
Regularne spotkania wspólnoty
Codziennie czytanie Pisma Świętego, modlitwa, rozmowy o Bogu, czytanie dobrej prasy
Słucham konferencji
Lektura Pisma Świętego, konferencje online
Langusta na palmie itp. YouTube
Książki, gazety, konferencje internetowe, rekolekcje, spotkania wspólnoty
Wspólnota, prasa religijna
Pismo Święte, książki religijne, filmy religijne, modlitwa
Książki, kazania i programy katolickie
Czytanie książek religijnych
Wspólnota, kursy, medytacje Pisma Świętego
Medytacja
Modlitwa w samotności i medytacje
Uczestnictwo we Mszy św., modlitwa, spowiedź
Program dokumentalny

Blisko ¼ ankietowanych należy również do wspólnoty religijnej czy stowarzyszenia. Bardzo dużo takich grup tworzy się przy polskich parafiach, gdzie emigranci nie tylko mogą się wspólnie modlić

i pogłębiać swoją wiarę, lecz również budują swoje małe ojczyzny, które ułatwiają im pobyt z dala od kraju.

Czy należysz do jakiegoś stowarzyszenia, ruchu, wspólnoty religijnej?

61 odpowiedzi



Wykres 23. Procentowy rozkład ankietowanych w zależności od przynależności do grupy o charakterze religijnym.

Najwięcej respondentów uczestniczyło w pielgrzymkach.

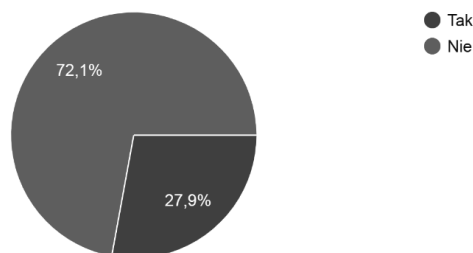
Tabela 4. Stowarzyszenia, grupy lub ruch o charakterze religijnym, do których należą wybrani ankietowani.

Rekolekcje
Spotkania Małżeńskie, we wspólnocie, śpiewam w chórze na Mszy św.
Pielgrzymki – kult NMP
Pielgrzymka piesza na Jasną Górę, do miejsc objawień, EDK, rekolekcje wielkopostne
Pielgrzymka do Walsingham, spotkania wspólnoty (co tydzień), rekolekcje
Walsingham
Spotkania wspólnoty, rekolekcje parafialne i okazjonalnie wyjazdowe
PIELGRZYMKA NA JASNAŁ GÓRĘ
Rekolekcje
Pielgrzymki

Fakt uczestnictwa w pielgrzymkach zadeklarowało blisko 27 proc. ankietowanych.

Czy korzystasz z pielgrzymek, rekolekcji, spotkań religijnych?

61 odpowiedzi

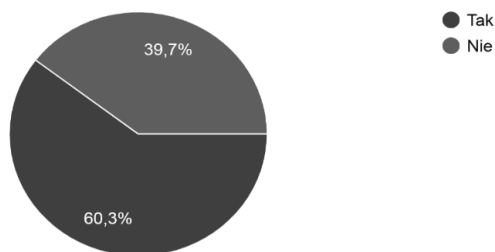


Wykres 24. Procentowy rozkład ankietowanych w zależności od uczestnictwa w pielgrzymkach.

Bardzo ciekawym jest fakt, że pomimo iż tylko ok. 25 proc. ankietowanych jest bardzo mocno związanych z Kościołem, aż 60 proc. respondentów deklaruje, że uczy swoje dzieci modlitwy. Prawdopodobnie liczba byłaby jeszcze wyższa, lecz nie wszyscy ankietowani posiadają dzieci. Może to świadczyć o wewnętrznej potrzebie przekazywania dzieciom kluczowych wartości i czynników określających prawdziwą „polskość” pomimo pobytu w innym kraju.

Czy uczysz dzieci modlitwy?

58 odpowiedzi



Wykres 25. Liczba osób uczących swoje dzieci modlitwy.

Często jest tak, że dzieci polskich emigrantów łatwo tracą kontakt z Polską, jako że w szkole większość ich znajomych to Anglicy lub

przedstawiciele innych narodowości. Wciąż widzą Polskę jako piękny kraj, ale tylko podczas wakacyjnych wizyt lub okazjonalnych przyjazdów. Tak więc stopniowo, z biegiem czasu ich świadomość bycia Polakiem zanika. Stąd też wynika fakt, że rodzice tych dzieci starają się jednak uczyć je modlitwy. Jest to praktyka, którą pamiętają z własnego dzieciństwa i „z definicji” takie też widzą dzieciństwo swoich dzieci. Chcą, by oprócz nauki modlitwy, jako samej w sobie, dzieci pamiętały też o Polsce. Wierzą, że przez modlitwę pobyt za granicą będzie też dla nich łatwiejszy. Przekrój odpowiedzi na pytanie: *Co daje Tobie wiara na emigracji?*, ukazuje poniższa tabela.

Tabela 5. Wykaz odpowiedzi na pytanie: „Co daje emigrantom wiara na emigracji?”.

Nic
Nie ma wpływu na moje życie, jest bez zmian
Świadomość korzeni
Siłę
Sens życia
Siłę i moralne wartości
Siłę wewnętrzną, umocnienie, bycie sercem z Polską
Wiara katolicka nic mi nie daje
Zachowuję tożsamość narodową i religijną
Daje mi poczucie bycia Polakiem, zmniejsza tęsknotę
Indywidualizm
Siłę i pokój mimo trudności
Nadzieję, łatwość w przeciwnościach, obecność Boga w codzienności
Siłę i pokój w sercu
Wiarę, nadzieję
Siłę, nadzieję, radość, normalność
Bardzo dużo. Jest moim życiem, dzięki temu żyję

Silę, poczucie bezpieczeństwa, sens życia, nadzieję
To samo, co dawała w Polsce – stabilność
Pomaga uspokoić umysł i utrzymać zdrowie psychiczne
Pewność i bezpieczeństwo
Spokój
Lepsze życie
Poczucie bezpieczeństwa, przynależności, wsparcia
Przetrwanie
Silę
Wspólnotę
Rodzinę

Wnioski katechetyczno-pastoralne

Zjawisko emigracji zarobkowej jest obecnie tak powszechne, że praktycznie niemożliwe jest spotkać kogoś, kto nie zna osoby, która wyjechałaby pracować w innym kraju lub przynajmniej o tym myśli. W 2004 r. największa fala emigracji dotarła do Anglii i krajów wchodzących w skład Wielkiej Brytanii. Setki tysięcy Polaków postanowiły szukać lepszego życia właśnie w kraju, który choć znajduje się nie tak daleko od Polski, jednak w niektórych kwestiach różni się bardzo. Do tych właśnie różnic można zaliczyć podejście do katolicyzmu oraz praktykowania wiary. O ile Polska była i jest postrzegana w świecie jako kraj *stricte* katolicki, o tyle Wielka Brytania jest postrzegana całkowicie odwrotnie, choćby z faktu, że głową głównej religii nie jest papież, a królowa. Musimy też pamiętać, że do dziś np. istnieje prawo zakazujące katolikowi objęcia tronu brytyjskiego oraz poślubienia brytyjskiego monarchy. Katolik nie może również zostać brytyjskim premierem. Tak więc rodzi się naturalne pytanie: „Jak taki wyjazd wpłynie na poziom katolicyzmu Polaków?”. I kolejne, takie jak: „Czy wiara wyniesiona z domu rodzinnego, z Polski da radę przetrwać?” czy „Co wiara znaczy dla emigrantów?”.

Po dokonaniu szczegółowej analizy wnioski, jakie nasuwają się autorce badań, która również mieszkała przez 11 lat i trzy miesiące

w Anglii i naocznie widziała różnorakie zachowania rodaków, są następujące.

Przede wszystkim, jeśli ktoś naprawdę chce uczestniczyć we Mszy św. niedzielnej czy należeć do np. grupy religijnej, fakt, że przebywa na emigracji, nie będzie problemem. Rzeczywiście blisko 50 proc. ankietyowanych stwierdziło, że problemem jest długa i ciężka praca oraz brak kościoła w pobliżu, ale też 20 proc. stwierdziło, że nie ma absolutnie żadnych trudności z uczestnictwem w niedzielnej Mszy św. Prawdą jest, że gdyby Polak powiedział w pracy, że chciałby mieć wolny czas, by uczestniczyć we Mszy św., większość pracodawców nie robiłaby problemu. To tylko kwestia chęci i indywidualnych ustaleń.

Kolejnym istotnym wnioskiem jest stwierdzenie, że jeśli ktoś nie był już w Polsce religijny, niezależnie czy to poprzez naukę religii w szkole, czy życie zgodne z przykazaniami w domu, czy uczestnictwo w życiu tzw. instytucjonalnego Kościoła, to rzeczywiście jest bardzo prawdopodobne, że emigracja wpłynie negatywnie na jego poziom religijności. Łatwość pieniądza, mnogość materialnych pokus, które można bez problemu nabyć, konsumpcyjny model życia sprawiają, że wielu emigrantów tak właśnie zaczyna żyć. Zapomina, jakie wartości wcześniej były ważne.

Podobnie prawidłowością wynikającą z badań jest, iż jeśli ktoś został mocno ukształtowany religijnie w Polsce, to żadna z pokus „nowoczesnego” świata nie będzie ważniejsza od Boga.

Również istotnym stwierdzeniem jest fakt, iż pomimo że większość emigrantów nie uczestniczy w niedzielnej Mszy św., wciąż wielu z nich modli się i uczy dzieci modlitwy. I tu bardzo istotne znaczenie ma fakt, jak zostali wychowani w domu rodzinnym, jakie tam mieli wzorce oraz jakie wartości zostały im za młodu wpojone, jako te istotne. Niezależnie od wykształcenia, miejsca pochodzenia, płci, wieku czy wykonywanej pracy, modlitwa zawsze kojarzy się emigrantom z Polską. I tu właśnie rodzi się kolejne pytanie: „Czy emigranci modlą się, ponieważ chcą się zbliżyć do Boga, czy może jednak chcą się poczuć jak w Polsce?”. Z odpowiedzi w ankiecie można wywnioskować, że z jednej strony chcą być bliżej Boga, lecz jednocześnie modlitwa kojarzy się im z Polską. Już kwestią indywidualną pozostaje to, czym dla każdego z emigrantów jest modlitwa. Ponownie, jeśli z Polski zostały przywiezione mocne korzenie wiary, modlitwa będzie rozmową z Bogiem, ważnym elementem pogłębiania wiary, na który nie będzie miało wpływu, czy się przebywa na emigracji, czy w Polsce.

Reasumując, można stwierdzić, że rzeczywiście emigracja może mieć negatywny wpływ na poziom religijności u emigrantów. Jednak jest to kwestia indywidualnej relacji z Bogiem oraz tego, jak głęboka wiara danej osoby została ukształtowana w procesie wychowania religijnego w domu rodzinnym.

Summary

Educating children results from the fundamental care for human life and the right to life, which entails parental duties in the integral upbringing of their children. Parents expect support in the process primarily from the government but also from social institutions as well as the Church community.

Undoubtedly, a sign of the times is the growing migration for job-seeking purposes, which brings about new experience and has an influence not only on financial living standards but also religious and social life. Therefore, the results of research presented here may provide a stimulus for reflection on the shape of religious education in the family, especially its impact on further adult life.

The Poles are widely believed to hold Christian values in high esteem. Catechesis and practicing the faith in compliance with the teachings of Jesus Christ begin in early life and much of that is held within the family. The large-scale migration of recent years poses a question of whether religious values and practices learned at home will be maintained in another country and community? An attempt to answer the question was a study conducted among Polish job immigrants to Great Britain in 2018–2019. The survey aimed to assess the extent to which the present standards of religious life are influenced by those values and behavioural norms that comply with Church teachings and were learned at home.